

"zanimnąć". Jest oszklony, otynkowany, zelektryfikowany. Chociaż nie został jeszcze poświęcony w każdą niedzielę o godz. 11.00 oraz w jednym dniu tygodnia, zwykle we czwartki odprawiane są Msze św. Także w okresie wakacji służy młodzieży, która korzystając z gościnności mieszkańców, przyjeżdża tu na rekolekcje oazowe.

## Mijają lata ...

W następnych latach wykonano w Tamawcach szereg drobniejszych prac: drenaż opaskowy, ogrodzenie placu kościelnego, przyciotowania do malowania kościoła gromadzenie marmuru - i pientędzy - na posadzkę.

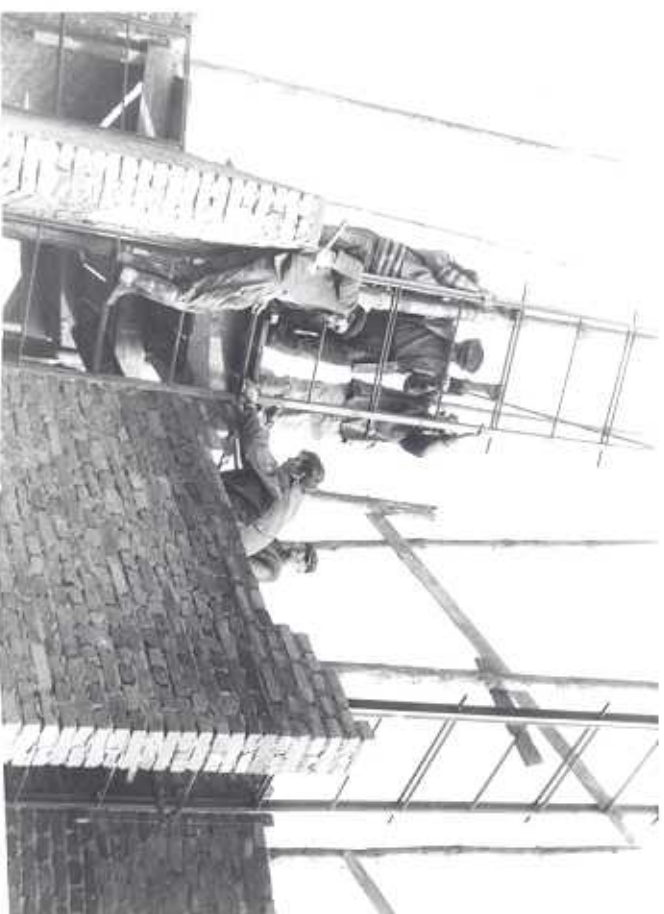
18.10.1978 zlecono wykonanie posadzki marmurowej krakowskiej firmie p. Periera. Trwało zwożenie kamieni z Cholowic, bru kwanie placu kościelnego, wykonywanie murów oporowych.

11.11. 1982 kamieniarz rozpoczął układanie posadzki marmurowej w prezbiterium. Pracę zakończył 17.12. Ponieważ koszt układania posadzki był trzykrotnie wyższy niż koszt marmuru, szybko zrezygnowaliśmy z jego pracy, a z wiosną posadzkę w kościele zaczęli układać miejscowi murarze: Szczepan Rybak z bratem i synem oraz Bronisław Zybiński z Krasiczyzna. Robią to znacznie taniej i ... lepiej.

26.05 1983 w uroczystość Trójcy Św. ks. archidziekan St. Zygarowicz poświęcił posadzkę. W "Kronice" czytamy "Ofiarność parafian jest nadzwyczajna. Odpukać".

*Lista ofiarodawców zamieszczona jest w innym miejscu.*

Po założeniu i poświęceniu posadzki nastąpił kilkuletni zastój w pracach. Staraniem Komitetu - i to bez angażowania się proboszcza - wykonywano drobne prace: P. Kazimierz Kozioł zrobił 6 drzwi do kościoła i zakrył, P. Andrzej Pawlik założył nagłośnienie, poprawiano odwodnienie, odprowadzenie wody itp. Kosztem 30 mil. zł przeprowadzono remont dachu i przerobiono odprowadzenie wody z galerii, przeprowadzono konserwację całego ogrodu, uporządkowano plac przykościelny po rozebraniu starego domu p. Heleny Rybak.

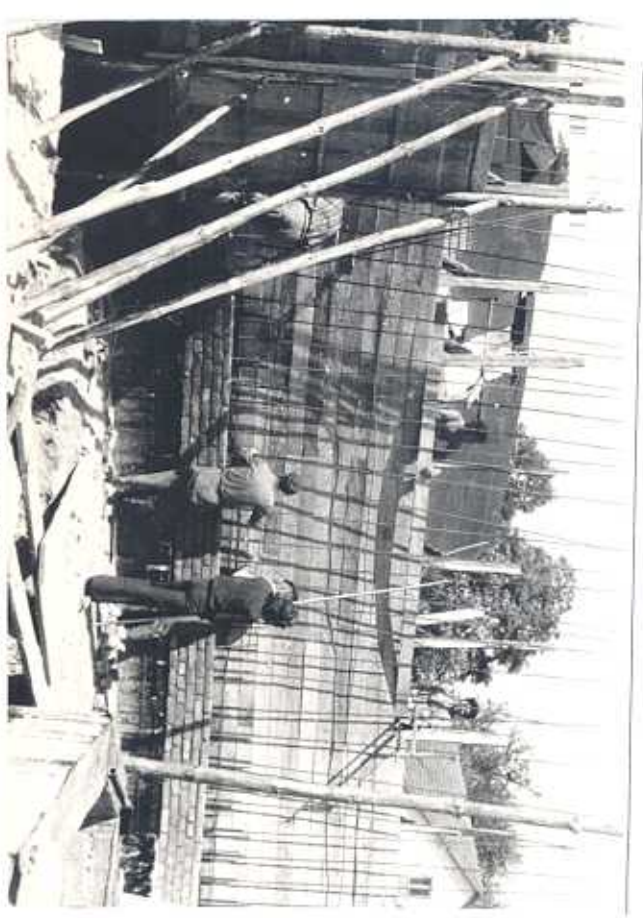


Wznowienie prac : ustawianie kolejnych okien

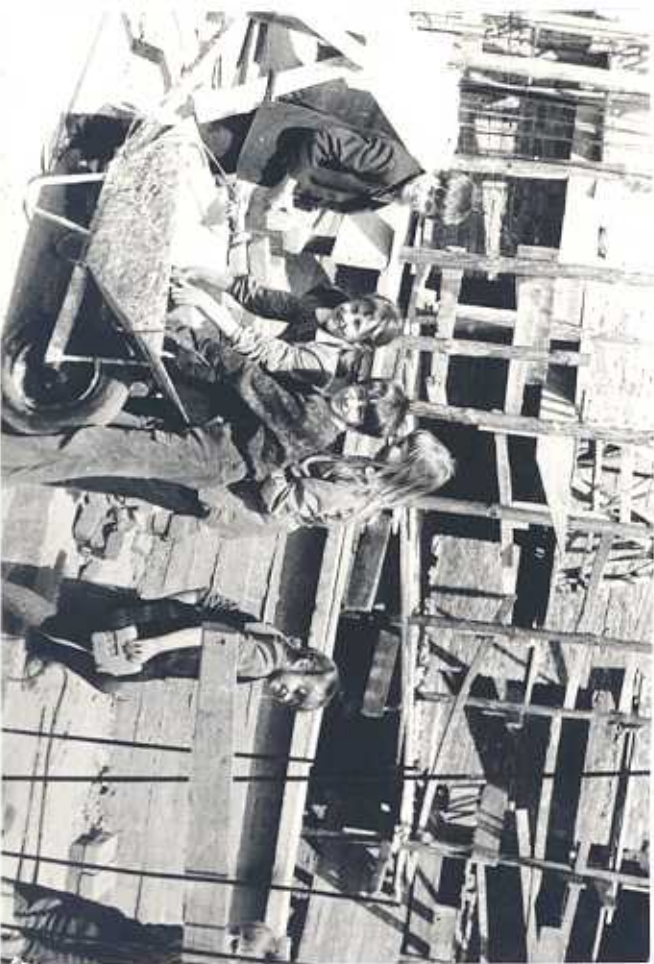


Zbrojenie antresoli





Zbrojenie więzy kościoła



Antresola zakończona przygotowanie do wznoszenia murów

### 15.05. 1977 uroczyste poświęcenie dzwonów

Z 3 dzwonów i 1 sygnaturki dawnej tarnawskiej cerkwi zachował się jeden. Z zaginionych, jeden już po wojnie, jeden wykopali i zabrali jacyś ludzie. Drugi, na polecenie ówczesnej postanki P. z Tarnawiec zdjęli K. i B. K. mieszkający Tarnawiec, i prawdopodobnie zos- tal sprzedany Najmiejszy, właściciel sygnaturka, był w Krasicyrnie i sprzedał go ks. proboszcz Kordeczka na zakup pajaków do kościoła, w Krasicyrnie.

W Tarnawcach pozostał jeden o wadze 120 kg. (ton c) ze skromnym napisem "r.1925" i wizerunkiem MB Częstochowskiej. Do niego p. Felczyński dorobił dwa inne. Jeden o wadze 290 kg. (ton c) z napisem "Imię moje Maryja, powołały mnie do życia szlachetne i ofiarne serca mieszkańców Tarnawiec - 1977". Drugi mały o wadze 104 kg. (ton g) z fundacji Mariana Foka, który złożył ofiarę 12.500 zł przy cenie dzwonu: 104 kg x 250 zł = 26.000 + 10% za uzbrojenie tzn. serce i zawieszanie. Jest na nim napis "Imię moje Jan Chrzciciel, Dar rodziny Foków z Tarnawiec 1977".

**15.05.1977 o godz. 11.00** poświęcenia dokonał ks. Florian Zając z Krasicyrnia. Cała parafia była zaproszona imiennie, przyszło trochę ludzi. Dzwony prezentują się ładnie, brzmia donośnie z wysokiej wieży w tonacji c-dur. Kosztowały 111.000 zł. Ludzie złożyli 95.000 zł.

Przez cały czerwiec, lipiec i połowę sierpnia trwało tynkowanie kościoła. Wyszło ponad 20 ton tetrabony. Prace wykonywali młodzi murarze: p. Szczepan Rybak, p. Jan Pich pod kierunkiem p. Zająca, polegało to na otynkowaniu murów, narzuceniu warstwy tetrabony i w następnym dniu drapaniu stalowymi pilkami. Murarze nauczyli się wykonywać wszystkie zdrapany materiał, co dało duże oszczędności, a dziś po 20 latach stwierdzam, że mury trzymają się wyśmienicie.

We wrześniu Mieczysław Sławarz ze Szczepanem Rybakiem, Janem Pichem i Adamem Fodaszem oszklili 150 m<sup>2</sup> kościoła szkłem katedralnym przywiezionym z hut w Jaroszewcu, po 23. zł m<sup>2</sup>, Edward Sławarz wykonał darmowo większość instalacji elektrycznej.

**26.09 1977** ks. proboszcz E. Banaś z Olszan rozpoczął pierwsze rekolekcje przed pierwszym odpustem ku czci św. Aniołów.

Planowaliśmy na ten dzień poświęcenie kościoła, ale roboty się przeciągły, zapal już ostygł, a pieniędzy brakuje... Uroczystą Mszę św. odpustową odprawił ks. bp. T. Błaszkiewicz i udzielił I Komunii św. szóstce tarnawskich dzieci.

Przed zimą założono jeszcze drzwi wejściowe, wykonane przez p. Łobazę z Przemysła za nieprzywzwoicie wysoką cenę 64.000 zł. i zaczęliśmy zwozić szkło kolorowe z Jasła. Jest bardzo drogie ok. 400 zł m<sup>2</sup>, ale udało się załatwić przydział, bo to niełatwo, a odbierać trzeba było w kolejce rano o godz. 7.00. Bogu dzięki przed zimą udało się kościół